

Pielgrzymka do Częstochowy
maturzystów i absolwentów szkół wyższych Comunione e Liberazione
Sierpień 2024

Wiadomość od Davide Prosperiego

Drodzy Przyjaciele,

zawsze poruszającą niespodzianką dla całego Ruchu jest moc w tym momencie roku spojrzeć na was, młodziutkich, świeżo upieczonych maturzystów i absolwentów szkół wyższych, gotowych do podjęcia w środku lata tak wymagającego gestu jak proponowana przez Ruch pielgrzymka do Częstochowy, kiedy moglibyście spędzić wakacje gdzie indziej. To naprawdę musi być tego warte! Jesteśmy wam niezmiernie wdzięczni. Dla nas wszystkich jesteście potężnym znakiem porywu wolności w całej jej sile przyłgnięcia do Tajemnicy, którą spotkaliście na obliczach naszego towarzystwa; wolności Ignącej do tego, czego doświadczyliście w życiu codziennym jako nieskończenie bardziej odpowiadającego waszemu pragnieniu szczęścia i spełnienia niż cokolwiek innego. Porywu zadawania pytań i zawierzenia Maryi, dobrej Matce zawsze uważnej na potrzeby swoich dzieci, pewności naszej nadziei w obliczu nieprzewidywalnej przyszłości. Tak właśnie jest, macie rację: nie ma odpowiedniejszej formy od tego gestu, aby wyrazić to przyłgnięcie, nie ma bardziej upragnionego celu do osiągnięcia w tym momencie waszego życia niż to sanktuarium. To właśnie konkretny wyraz waszej wiary w tym porywie wolności zaskakuje nas przede wszystkim. Dziękuję!

To piękne, że wasza wiara wyraża się w podążaniu pewną drogą razem z waszymi obecnymi przyjaciółmi i wieloma nowymi, których poznacie podczas wędrówki. Przeżyta razem pielgrzymka, będąca znakiem towarzystwa, które zawsze wam towarzyszy i was prowadzi, to kolejna wspaniała lekcja, którą warto zapamiętać w życiu. Każdy krok jest osobisty, ale podejmowany w komunii z innymi w podążaniu za, które naprawdę wyzwala. Zadbajcie o to, aby w ten sposób przeżyć tę drogę zawierzenia.

Chcę jednak podkreślić, że najważniejsza jest wdzięczność: świadomość, że podążacie drogą ku Tej, która nas poprzedza w przyłgnięciu do Jezusa i Jego przyjaźni. Wasza wędrówka, wędrówka nas wszystkich, nie mogłaby się odbyć bez Tej, która jako pierwsza wyszeptała swoje „tak”. Powierzam wam te słowa księdza Giussaniego, wypowiedziane właśnie przy okazji pielgrzymki i poświęcone Matce Bożej. Doskonale streszczają to, co próbowałem wam powiedzieć: „Kobieta, którą Bóg nazywał «mamą»! Człowieczeństwo tego głosu odbija się echem w całej historii świata. Cały świat składa się z małych ludzi, niezdolnych do życia w prawdzie, jeśli nie mają tej Matki. Tylko taka wiara może sprawić, że kroki człowieka będą odbierane jako posiadające towarzystwo. [...] Jeśli wspólne wędrowanie nie jest pomocą w uzyskaniu pewności co do przeznaczenia, nie byłoby to prawdziwie ludzkie towarzystwo. Tłum uczestników tej pielgrzymki czyni nas wszystkich jednym. Oddanie Matce Bożej jest świadectwem cudownej rzeczywistości, która wydarzyła się na świecie.

Wasza pielgrzymka ożywia i ukazuje siłę wiary: religia nie jest «powolnym zapominaniem o męczącym życiu» czy «zamyślonym wzdychaniem za spokojem», jak mógłby powiedzieć nieznany już poeta, ale raczej pokojem, który w poświęceniu znajduje swoje matczyne łono i powód do żarliwego ludzkiego działania” („Saluto ai partecipanti al pellegrinaggio”, „Tracce”, nr 7/2001, s. 70).

Bez tej Matki naprawdę nie potrafimy żyć w prawdzie! Chciałbym, byście wiedzieli, że cały Ruch pragnie towarzyszyć wam podczas tej pielgrzymki prowadzącej w czułe objęcia Maryi, naszej Matki, a jednocześnie życzę wam, by dzięki tej pielgrzymce „siła wiary stała się żywa i oczywista”. Obyście odkryli, że wszystkie pytania i pragnienia, które z całą mocą pojawiają się na horyzoncie waszych dni na tym etapie waszego życia, tak pełnego decydujących wyborów, mogą w wierze w Jezusa i przynależności do Jego towarzystwa odnaleźć „pokój, który w poświęceniu odnajduje swoje matczyne łono i powód do żarliwego ludzkiego działania”. W każdej chwili, którą Bóg daje nam do przeżycia, jesteśmy wzywani do tej żarliwości, aby zanosić ten pokój wszystkim w świecie, który wydaje się nie znajdować już żadnego punktu zaczepienia dla prawdziwej nadziei.

Chciałbym zakończyć, mówiąc właśnie o misji, do której jesteście wzywani wraz z nami wszystkimi. Niedawno ponownie została opublikowana historia pielgrzymki księdza Giussaniego do Ziemi Świętej w 1986 roku, autorstwa Luigiego Amicone, zatytułowana *Sulle tracce di Cristo* („Śladami Chrystusa”). Zachęcam was do jej lektury i pozwolę sobie przytoczyć w tym miejscu fragment przedmowy napisanej do nowego wydania przez kardynała Pizzaballę: „Każdego dnia docierają do nas coraz bardziej tragiczne wieści i coraz bardziej rozpaczliwe analizy; wydaje się, że nie ma wyjścia, że pokój jest niemożliwy. I my, chrześcijanie, również możemy poddać się tej atmosferze i stracić nadzieję. [...] Kiedy pozwalamy, aby ogarnął nas smutek i rozpacz, zaniedbujemy zasadniczy szczegół, to znaczy że całą naszą nadzieję pokładamy w Człowieku, który dla nas wstąpił na krzyż i zmartwychwstał, aby nas uwolnić od zła. Kościół narodził się pod krzyżem, gdzie Syn Boży ukoronowany cierniami został królem świata. Jego przebite serce mocą Boga przemieniło porażkę w zwycięstwo” (*Sulle tracce di Cristo*, Bur, Milano 2024, s. VII).

Waszym modlitwom zawierzam nasz Ruch. I dziękuję za wasze świadectwo!

W przyjaźni,

Davide Properi